

POSTANOWIENIE

Dnia 30 października 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 30 października 2025 r.,
sprawy **A.S.**
skazanego z art. 286 § 1 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 21 grudnia 2023 r., sygn. akt II AKa 315/23
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Bielsku – Białej
z dnia 18 kwietnia 2023 r., sygn. akt III K 178/19.

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- II. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

A.S. został oskarżony o czyny:

- z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k., art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (pkt I);
- z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt II);
- z art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (pkt III);

- z art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (pkt IV);
- z art. art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt. V);
- z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (pkt VI);
- z art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (pkt VII).

Sąd Okręgowy w Bielsku – Białej wyrokiem z 18 kwietnia 2023 r., sygn. akt III K 178/19:

1. oskarżonego A.S. uznał za winnego dokonania czynu opisanego w pkt. I części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k., art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., za który na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. w brzmieniu obowiązującym do 7 czerwca 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazał go na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 80 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50,00 zł;
2. oskarżonego A.S. uznał za winnego dokonania czynów opisanych w pkt. II, VI części wstępnej wyroku, przyjmując że każdy z nich wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., przy czym ustalił, że oskarżony działał w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 14 § 1 k.k. i art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. w brzmieniu obowiązującym do 7 czerwca 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50,00 zł;
3. oskarżonego A.S. uznał za winnego dokonania czynów opisanych w pkt. III, IV i VII części wstępnej wyroku, przyjmując że każdy z nich wyczerpuje znamiona przestępstwa art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. przy czym ustalił, że oskarżony działał w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k., za co na podstawie art. art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 33

§ 1,2 i 3 k. k. i w zw. z art. 91 § 1 k. k. w brzmieniu obowiązującym do 7 czerwca 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 50,00 zł;

4. oskarżonego A.S. uznał za winnego dokonania czynu opisanego w pkt. V części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za co na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 33 § 1,2 i 3 k.k. w brzmieniu obowiązującym do 7 czerwca 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazał go na karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 130 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 50,00 zł;

5. na podstawie art. 45 § 1 k. k. orzekł wobec A.S. przepadki korzyści majątkowych osiągniętych z popełnienia przestępstw w kwotach: 5 700,00 zł - jako korzyść osiągniętą z przestępstwa opisanego w pkt. I części wstępnej wyroku. 9 600,00 zł jako korzyść osiągniętą z przestępstwa opisanego w pkt. II części wstępnej wyroku, 1 200,00 zł jako korzyść osiągniętą z przestępstwa opisanego w pkt. III części wstępnej wyroku, 4 000,00 zł jako korzyść osiągniętą z przestępstwa opisanego w pkt. IV części wstępnej wyroku, 4 000,00 zł jako korzyść osiągniętą z przestępstwa opisanego w pkt. VII części wstępnej wyroku;

6. na podstawie art. 91 § 2 k. k. i art. 86 § 1 k. k. w brzmieniu obowiązującym do 7 czerwca 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 k. k. biorąc za podstawę orzeczone wobec oskarżonego A.S. kary jednostkowe pozbawienia wolności i kary grzywny orzekł karę łączną 3 lat pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w wysokości 250 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 50,00 zł;

7. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P.M. kwotę 7 084,00 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu;

8. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego A.S. w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Apelację od wyroku Sądu I instancji wniósł obrońca oskarżonego, którzy zaskarżając to orzeczenie w całości, zarzucił obrazę przepisów postępowania oraz błęd w ustaleniach faktycznych, które mogły mieć wpływ na treść wyroku, a

mianowicie:

- art 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, bo dokonaną z pominięciem istotnych okoliczności eliminujących możliwość przyjęcia sprawstwa (współsprawstwa) oskarżonego A.S. za zarzucane mu czyny, w tym w sposób oparty wyłącznie na ocenie dowodów z pomówienia oskarżonego przez inne osoby - a to w okolicznościach braku w sprawie dowodów bezpośrednio wskazujących na możliwość przypisania oskarżonemu zarzucanych mu przestępstw w sposób dodatkowo wspierający narrację tychże pomawiających oskarżonego osób i w rezultacie powyższego -

- dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, tj. przyjęcie ziszczenia się w (niesłusznie) przypisywanych oskarżonemu zachowaniach znamienia czasownikowego *dostarczania* ustalonym osobom podrobionej dokumentacji mającej istotne znaczenie dla uzyskiwania kredytów.

- art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku co do poszczególnych czynów przypisanych oskarżonemu, w tym brak przedstawienia w wyroku jakichkolwiek rozważań na temat subsumpcji przypisywanych oskarżonemu (rzekomych) zachowań z normami przepisów prawa karnego materialnego, za które ów został skazany i w rezultacie:

- a. skazanie oskarżonego za czyny z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 k.k. (także w zw. z art. 294 k.k.) w zbiegu kumulatywnym z art. 297 k.k. podczas gdy Sąd I Instancji w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie neguje faktu, iż kredyty o których udzielenie ubiegały się poszczególne osoby miały być spłacane, czym jednocześnie Sąd Okręgowy eliminuje jedno ze znamion bytu przestępstwa z art. 286 k.k., a to niekorzystne rozporządzenie i
- b. skazanie za przestępstwa z art. 270 k.k. podczas gdy Sąd I Instancji nie wyjaśnia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w oparciu o jakie dowody przyjął sprawstwo oskarżonego w kontekście możliwości przypisania mu znamion podrobienia, przerobienia lub posłużenia się takim dokumentem jako autentycznym, o których mowa w tym przepisie,
- c. przypisanie oskarżonemu działania w warunkach współsprawstwa, podczas gdy na str. 38 uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sądu I Instancji stawia tezę o pomocnictwie do popełnienia przestępstw *Niewątpliwie A.S. działał w*

podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, wykorzystując trudną sytuację materialną ludzi - „pomagał” im w uzyskaniu kredytów załatwiając podrabiane dokumenty mające potwierdzić ich zdecydowanie lepszą sytuację finansową niż o było w rzeczywistości,

- d. naruszenie przepisu postępowania, a to § 4 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu poprzez nie powiększenie przyznanego obrońcy z urzędu wynagrodzenia o współczynnik w wymiarze 150% stawki bazowej, przyjmując iż sprawa nie była skomplikowana, ani obszerna, a nadto wobec negocjowania możliwości stosowana przepisów zawartych w dwóch rozporządzeniach naraz, tj. w/w rozporządzenia z dnia 3 października 2016 r. oraz rozporządzenia z dnia 22 października 2015 r. podczas gdy Sąd I Instancji po pierwsze wbrew zajętemu pogładowi przyznając obrońcy z urzędu wynagrodzenie obliczone w oparciu o stawkę wyrażoną w rozporządzeniu z dnia 22 października 2015 r.. powiększył ją o stawkę podatku VAT, o czym mowa jest w §4 ust. 3 rozporządzenia z dnia 3 października 2016 r., a po drugie - w okolicznościach niedostrzeżenia, że przesłanki podwyższenia wynagrodzenia wyrażone w § 4 ust. 2 rozporządzenia z dnia 3 października 2016 r. nie muszą występować łącznie, co oznacza iż brak znacznego skomplikowania *meritum* sprawy, nie oznaczał że materiał zgromadzony w sprawie nie był obszerny, skoro postępowanie pierwszoinstancyjne toczyło się przez blisko 3,5 roku, a przy tym kolejne rozprawy wyznaczane były w odstępach czasu mieszczących się w pojęciu „przerwy” w rozprawie (art. 401 k.p.k.), co stanowiło dodatkowy asumpt do oceny zasadności podwyższenia wynagrodzenia bazowego, tym bardziej iż obrońca z urzędu został ustanowiony obok obrońców z wyboru tego samego oskarżonego.

Sąd Apelacyjny w Katowicach, po rozpoznaniu apelacji obrońcy, wyrokiem z 21 grudnia 2023 r., sygn. akt II AKa 315/23, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu I instancji (pkt 1), rozstrzygając w przedmiocie nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu przez obrońcę z urzędu (pkt 2), a także w przedmiocie kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze (pkt 3).

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego, wniósł obrońca skazanego, który zaskarżając to orzeczenie w całości, zarzucił:

- 1) obrazę art. 79 § 2 i art. 79 § 3 k.p.k. poprzez zaniechanie wyznaczenia A.S. obrońcy cieszącego się jego zaufaniem w sytuacji, gdy sąd uznał to za niezbędne ze względu na inne okoliczności utrudniające obronę jak i poprzez prowadzenie rozprawy mimo nieobecności obrońcy, którego udział w tejże rozprawie był obowiązkowy, a który cieszyłby się zaufaniem A.S., co spowodowało wystąpienie w niniejszej sprawie uchybienia, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.;
- 2) nienależytą obsadę sądu w zakresie, w jakim członkiem składu orzekającego był sędzia X. Y., co spowodowało wystąpienie w niniejszej sprawie uchybienia, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.;
- 3) obrazę art. 433 § 2 k.p.k. poprzez zaniechanie dokładnego rozważenia zarzutów wskazanych w apelacji, co stanowiło rażące naruszenie prawa i miało istotny wpływ na treść wyroku, albowiem na skutek nierzetelnej analizy postawionych zarzutów wyrok został utrzymany w mocy, choć winien zostać uchylony.

Wskazując na powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach jak i wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator Okręgowy w Bielsku – Białej w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, dlatego podlegała oddaleniu na posiedzeniu bez udziału stron, stosowanie do art. 535 § 3 k.p.k.

Zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Analiza akt sprawy dokonana w kontekście podniesionych przez obrońcę A.S. zarzutów (w pkt. 1 – 3), wskazuje iż wniesiona przez niego kasacja, pomimo spełnienia ustawowych formalnych wymogów nie może osiągnąć oczekiwanego procesowego skutku, gdyż podniesione w niej uchybienia w rzeczywistości nie

miały miejsca. Przede wszystkim w toku rozpoznania sprawy nie doszło do zaistnienia żadnej z bezwzględnych przyczyn odwoławczych.

Bezzasadnie przede wszystkim obrońca twierdził, że przed Sądem I instancji doszło do obrazy art. 79 § 2 k.p.k. i art. 79 § 3 k.k. poprzez zaniechanie wyznaczenia oskarżonemu obrońcy, w sytuacji, gdy Sąd uznał to za niezbędne ze względu na inne okoliczności utrudniające obronę, co w konsekwencji prowadziło do przeprowadzenia rozprawy mimo nieobecności obrońcy, którego udział był obowiązkowy, co naruszało z kolei treść art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.

Jak wynika bowiem z akt sprawy, Sąd Okręgowy w Bielsku - Białej postanowieniem z 2 lutego 2021 r., na podstawie art. 79 § 2 k.p.k., wyznaczył A.S. obrońcę z urzędu w osobie r. pr. P.M., gdyż - jak argumentował w treści tego orzeczenia - zachodzą okoliczności utrudniające obronę związane z tym, iż oskarżony przebywa we Francji i nie posiada obrońcy z wyboru. Analiza akt sprawy pozwala również na konstatację, że oskarżony doraźnie miewał obrońców z wyboru, którzy jednak w sposób dość nieregularny podejmowali się obrony wymienionego. Obrońcy, którym udzielał pełnomocnictwa oskarżony, nie realizowali także poszczególnych czynności, w tym np. nie byli w stanie na czas zapoznać się z aktami sprawy, co następnie czynili podstawą wniosków o odroczenie rozprawy. Najlepszym tego obrazem i dowodem jest treść postanowienia z 10 marca 2022 r., w którym to orzeczeniu Sąd Okręgowy, nie uwzględniając wniosku o odroczenie rozprawy, szczegółowo opisał czynności poszczególnych obrońców z wyboru oskarżonego, które zmierzały do przewlekłości w rozpoznaniu sprawy (k. 4914).

Mając na uwadze taki sposób prowadzenia obrony A.S., Sąd Okręgowy miał wszelkie podstawy do tego, aby postanowieniem z tej samej daty - 10 marca 2022 r. nie uwzględnić wniosku obrońcy z urzędu r.pr. P.M. oraz oskarżonego o zwolnienie z obowiązku świadczenia pomocy prawnej z urzędu. Jak podkreślano bowiem w uzasadnieniu tego orzeczenia, z uwagi na powyższą niestabilność reprezentacji (obrony) oskarżonego przez obrońców z wyboru, oraz brak przekonywujących argumentów uzasadniających złożony wniosek, konieczne jest utrzymywanie w toku całego postępowania sądowego jednego obrońcy.

Nie może zatem podzielić twierdzenia obrońcy, jakoby oskarżony w postępowaniu sądowym nie miał obrońcy w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.

Okoliczność ewentualnego braku kontaktu z oskarżonym i niemożności uzgodnienia wspólnej linii obrony, także zastrzeżenia co do sposobu sprawowania obrony przez wyznaczonego z urzędu obrońcę, to okoliczności które nie mają żadnego wpływu na ocenę zaistnienia przesłanki bezwzględnej z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. Przyjęcie przeciwnego poglądu prowadziłoby do sytuacji, w której każde zastrzeżenie oskarżonego i jego negatywną ocenę co do jakości obrony wykonywanej przez jego obrońcę należałoby traktować w kategorii bezwzględnej przesłanki odwoławczej, co przecież nie może mieć miejsca. Rozważane okoliczności można zatem rozpatrywać wyłącznie w kategorii względnej przesłanki odwoławczej, o jakiej mowa w art. 438 pkt 2 k.p.k. (zob. np. postanowienia SN: z 17 lutego 2022 r., III KK 510/21; z 9 października 2024 r., V KK 154/24). Analiza akt sprawy nie wskazuje jednak, by w rozważanym zakresie doszło do rażącego naruszenia prawa, z czym związane jest istnienie podstawy kasacyjnej. Nie ulga bowiem wątpliwości, że Sąd Okręgowy zapewnił oskarżonemu obronę z urzędu w znaczeniu zarówno formalnym, jak i materialnym, którą wykonywał w sposób rzetelny r. pr. P.M. Obrońca wyznaczony z urzędu był bowiem obecny osobiście lub wyznaczał substytutą na każdym terminie rozprawy, w sposób czynny reprezentował interesy oskarżonego, był też autorem wniesionej w tej sprawie apelacji. W tym samym czasie reprezentujący oskarżonego obrońca z wyboru, nie stawiał się na poszczególne terminy rozprawy, pomimo prawidłowego zawiadamiania o nich. Oczywiście obrońca - r.pr P.M. składał wniosek o zwolnienie go z tego obowiązku, powołując się na brak kontaktu z oskarżonym, na który – jak zresztą podnosił autor kasacji – również uskarżał się oskarżony, kwestionując zasadność wyznaczenia mu obrońcy z urzędu, w sytuacji braku jego wiedzy i zgody (nie wie kim on jest, ani nie zna jego reputacji, patrz str. 3 uzasadnienia kasacji), lecz Sąd Okręgowy z przyczyn wskazanych już wyżej, tego wniosku nie uwzględnił, przedstawiając w pełni przekonywającą argumentację swojej decyzji.

Zauważyć zresztą należy, że sam obrońca oraz oskarżony w toku całego postępowania nie zgłaszali żadnych zastrzeżeń do pracy wyznaczonego obrońcy z urzędu, w tym nie zarzucali mu np., aby w jakikolwiek sposób zaniechał czynności, do których był zobowiązany lub wykonywał je w sposób odbiegający od standardu rzetelności, co miałoby ewentualnie świadczyć o braku jego staranności, rzutując

na interesy oskarżonego oraz przekładając się na wydane w tej sprawie orzeczenie.

Wskazać również należy, że przed Sądem odwoławczym nie doszło do uchybienia nienależytej obsady sądu, o jakim mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., co miałoby polegać na tym, że jeden z członków składu orzekającego, tj. sędzia Sądu Apelacyjnego X. Y. został powołany na ten urząd na wniosek KRS uformowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018, poz. 3), gdyż z faktu tego, podniesionego uchybienia nie sposób wywodzić.

Wskazać bowiem należy, że nawet z przywołanej przez skarżącego uchwały Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., sygn. akt BSA I - 4110-1/20 nie wynika, aby bezwzględnie każdy sędzia sądu powszechnego, który został powołany na stanowisko sędziego, na mocy postanowienia Prezydenta RP, po uzyskaniu rekomendacji, poprzedzonej udziałem w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa po dniu 17 stycznia 2018 r., nie spełniał standardu niezawisłości i bezstronności, a w konsekwencji, aby każdorazowo sąd z jego udziałem był nienależycie obsadzony, w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Do omawianego uchybienia, według treści tej uchwały, która zresztą zważywszy na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, utraciła swą moc wiążącą, dochodzić mogłoby natomiast wówczas, gdy wadliwość procesu powoływania prowadzić będzie, ale w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Oznacza to, że dla wykazania zaistnienia w konkretnej sprawie stanu określanego mianem „nienależytej obsady sądu”, zgodnie z przywołaną przez skarżącego uchwałą, nie wystarczy wskazać jedynie na instytucjonalną „nieprawidłowość” powoływania sędziów na podstawie procedury konkursowej z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa w składzie ustanowionym ustawą z 2017 r., lecz niezbędnym jest wykazanie *in concreto*, że konkretny sędzia, czy sędziowie nie gwarantowali standardu bezstronności i niezawisłości.

Obrońca w złożonej kasacji nie wykazał jednak żadnej okoliczności, która mogłaby negatywnie wpływać na ocenę zaskarżonego wyroku, związanej z faktem powołania wskazanego w kasacji sędziego na stanowisko sędziego Sądu

Apelacyjnego w Katowicach. Oczywiście jest natomiast, nawet w świetle powołanej przez skarżącego uchwały Sądu Najwyższego, że nie tylko należy taką okoliczność wskazać, ale wykazać związek pomiędzy nią, a treścią zaskarżonego wyroku, co łącznie mogłoby pozwolić na wnioskowanie, że sędzia orzekający w składzie sądu nie gwarantowały standardu bezstronności i niezawisłości. Pomiedzy udziałem w procedurze powołania sędziów przewidzianej w obowiązującym prawie ustrojowym, a twierdzeniem skarżącego o rzekomym braku niezawisłości, nie zachodzi żaden związek, nie sposób go zresztą przy zachowaniu zasad logicznego rozumowania stwierdzić.

Jak wskazano nadto już powyżej, uchwała o sygn. BSA I - 4110-1/20 wyrokiem z 20 kwietnia 2020 r. Trybunału Konstytucyjnego, U 2/20, została uznana za niezgodną z art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji, art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Zgodnie natomiast z treścią art. 190 ust. 1 Konstytucji RP orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Rekomendacja KRS ukształtowanej na podstawie ustawy nowelizującej z grudnia 2017 r., w aktualnym stanie prawnym jest natomiast jedyną drogą prowadzącą do uzyskania nominacji sędziowskiej i nic nie wskazuje, by stan ten w najbliższej perspektywie miał ulec zmianie.

Odnosząc się do kolejnej grupy zarzutów obrońcy, tj. rażącego naruszenia prawa, czyli art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., wskazać należy, że był on równie bezzasadny. Analiza zaskarżonego orzeczenia Sądu II instancji nie potwierdziła bowiem, aby dokonana przez ten Sąd kontrola instancyjna nie spełniła wymogów sumienności. Za nierzetelność kontroli nie może być uznawany wyraz braku satysfakcji strony, z określonego rozstrzygnięcia i przytoczonej na jego poparcie argumentacji, tylko dlatego, że nie wpisuje się w oczekiwania skazanego i jego obrońcy. Do tego jednakże sprowadzają się przywołane w uzasadnieniu zarzutu z pkt. 3 argumenty autora kasacji.

Przypomnieć tymczasem należy, że rolą Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym nie jest ponowna, niejako „trzecioinstancyjna” weryfikacja obszarów, które zostały już właściwie – jak w tej sprawie - skontrolowane w toku postępowania

apelacyjnego. Wbrew natomiast wywodom skarżącego, Sąd Apelacyjny rozważył zarzut naruszenia art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k., stwierdzając iż sporządzone uzasadnienie zawiera przejrzyste argumenty, umożliwiające poznanie rzeczywistych motywów, jakimi kierował się Sąd I instancji wydając zaskarżone orzeczenie. Z argumentacji Sądu odwoławczego wynika również, że żadnych zastrzeżeń nie budziła ocena poszczególnych dowodów, która pozostawała pod ochroną art. 7 k.p.k., nic nie wskazywało jednocześnie na to, aby Sąd I instancji miał naruszyć normę art. 410 k.p.k. (część 3.2 uzasadnienia SA). Jak argumentował Sąd II instancji, o naruszeniu tej ostatniej zwłaszcza normy, nie można wnosić li tylko na tej podstawie, że pewnych dowodów sąd nie uznał za obiektywne i z tego też powodu nie uczynił ich podstawą ustaleń faktycznych. Jednocześnie zaznaczył, że Sąd Okręgowy w pełni słusznie oparł się na części zeznań tych świadków (w tym M.K. i R.Z., str. 33- 34 uzasadnienia SO – przyp. SN), w zakresie w jakim korespondowały ze sobą, oraz pozostałym materiałem dowodowym, co uprawniało przekonanie o winie i sprawstwie A.S.

Polemika zatem z treścią poszczególnych dowodów przeprowadzonych przed Sądem I instancji, w tym prezentowanie własnej oceny tych źródeł oraz koncepcji co do ustaleń faktycznych w tej sprawie, nie mieści się w ogóle w rygorach postępowania kasacyjnego, dlatego też pozostaje poza kognicją kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy. Sąd Najwyższy jest wszak sądem prawa i w tym tylko zakresie dokonuje kontroli orzeczenia Sądu II, ale nie I instancji (art. 519 k.p.k. w zw. z art. 523 § 1 k.p.k.).

Nie znajdując zatem postaw do uwzględnienia kasacji, rozstrzygnięto jak w pkt I postanowienia. Na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. obciążając skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.

[WB]

[r.g.]

